Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 8. (Tel. 75). — Telef. Nacz. Redaktora 31

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7157. Lwów, niedziela, 17 sierpnia 1924. Rok XV.

Święto Żołnierza Polskiego we Lwowie.

Tragiczny dzień w Jarosławiu.

NAJPIĘKNIEJSZA WŁOSZKA.



Włoszki — obok Hiszpanek — uchodzą słusznie za najpiękniejszy typ kobiet w świecie. To też niezwykłą dumą napawać może posiadanie tytułu najpiękniejszej Włoszki, równoznacznego z nazwą najpiękniejszej kobiety w świecie. Tytuł ten zdobyła córka admirała włoskiego, hrabianka Thaon die Revel, która przebywa obecnie w Ameryce, budząc wszędzie pięknością swą olbrzymie wrażenie.

Anglia przygotowuje ofenzywę na Egipt.

Paryż, 15. sierpnia. (Tel. G. P.) „Le Journal" z Paryża donosi: Lord **Allenby** przerwał urlop i powraca **do** Egiptu. **Do portu w Sudanie przybyło kilka wojennych statków angielskich. W Aleksandrji spodziewane jest również przybycie floty angielskiej. Dzienniki donoszą o przybyciu do Egiptu znaczniejszej liczby aeroplanów**

Robotnicy na Górnym Śląsku wracają do pracy.

PRZERWANIE STRAJKU GENERALNEGO OD 17. BM

Katowice, 15. sierpnia. (Tel. G. P.) Dziś odbył się kongres Rad załogowych, który miał się zająć rozstrzygnięciem czy zgodzić się na wyrok nadzwyczajnego sądu rozjemczego. Zebrało się 300 radców załogowych. Przyjęto następującą rezolucję:

Zważywszy, że mimo imponującej walki wszystkich pracowników wielkiego przemysłu opór pracodawców okazał się tak silny i nieustępliwy, że wszelkie wysiłki min. Darowskiego w kierunku zgody nie udały się, **uważamy, że skierowanie sprawy przez kierownictwo strajku przed najwyższy trybunał rozjemczy przyczyni się do rozwiązania sporu.** Zważywszy, że wyrok najwyższego trybunału rozjemczego jest nieodwołalny i aczkolwiek żądania nasze nie zostały w całej pełni uwzględnione, **uznajemy go i przerywamy strajk od poniedziałku 17. bm. Do pracy przystępujemy w przekonaniu, że wszyscy współtowarzysze zostaną przyjęci z powrotem do pracy.**

Kongres domaga się również, **aby nad wielkim przemysłem została rozciągnięta ścisła kontrola.** Na przeszło 300 radców załogowych, tylko 14 głosowało przeciw powyższej rezolucji. W ten sposób **zakończono konflikt w którym wzięło udział 180.000 robotników.**

Zwycięstwo francuskich propozycyj.

HERRIOT DAJE NIEMCOM ROK CZASU. — WŁOCHY, JAPONJA I STANY ZJ. APROBUJĄ STANOWISKO FRANCJI. — ODPOWIEDŹ NIEMIECKA.

Londyn, 15. sierpnia. (Tel. G. P.) We wczorajszej rozmowie z ministrami niemieckimi oświadczył Herriot **gotowość wycofania oddziałów wojskowych z Zagłębia Ruhry w rok po podpisaniu protokołu zamykającego konferencję, przyczem termin ten mógłby być skrócony, jeżeliby Niemcy wykazały dobrą wolę i lojalność w wykonywaniu zobowiązań. Decyzja wszakże w tym kierunku należeć będzie do Francji.** Delegaci państw sprzymierzonych **przyłączyli się dzisiaj jednogłośnie do tego stanowiska.**

ENTENTA STAJE PO STRONIE HERRIOTA.

Londyn, 15. sierpnia. (Tel. G. P.) Wczoraj oświadczył delegat włoski Stefani, **że jedynym właściwym i możliwym sposobem rozwiązania sprawy ewakuacji Ruhry jest sposób proponowany przez Herriota.** Delegat japoński przyłączył się do stanowiska francuskiego. Za propozycją francuską wypowiedział się również abasador Stanów Zjedn. Kellog. Popołudniu oznajmiła kancelarja, że **dr. Luter udaje się do Berlina** w celu porozumienia się z Ebertem i przywódcami stronnictw niemieckich. Mac Donald zaproponował, aby delegacja niemiecka dla uniknięcia straty czasu skomunikowała się z Berlinem telegraficznie. Delegacja niemiecka zgodziła się na tę propozycję.

Dzisiaj rano **prace konferencji były zawieszone w oczekiwaniu na odpowiedź rządu niemieckiego.** Gabinet niemiecki po pięciogodzinnej dyskusji przerwał obrady po północy, odkładając dalsze do południa dnia dzisiejszego. **Ostateczna decyzja została już podobno powzięta i delegacja niemiecka ma ją zakomunikować po południu.** Wątpliwem **jest, aby odpowiedź ta zawierała zgodę na jednoroczny termin ewakuacji.**

—o—

Dzień Żołnierza Polskiego we Lwowie.

Nabożeństwo i defilada. — Odczyty, widowiska oraz przedstawienie w Teatrze.

Lwów, 16. sierpnia.

(jp.) Piękne „Święto Żołnierza Polskiego“ odbyło się wczoraj według z góry ustalonego przez Min. spraw wojsk. programu, lecz liczny i żywy udział w niem społeczeństwa dowodził, jak miłem jest ono i bliskiem całemu narodowi i jak czuje się on zespolony ze swoim żołnierzem, twórcą jego chwały i obrońcą całości Ojczyzny.

W PRZEDDZIEŃ UROCZYSTOŚCI.

Już w dniu 14. bm. jako w wigilję „Święta“ miasto nasze przystroiło się we flagi narodowe, a o godz. 8 wiecz. capstrzyk orkiestr wojskowych przeciągnął ulicami.

NABOŻEŃSTWO I PRZEGLĄD WOJSK.

Wczoraj, dnia 15. bm. na placu Marjackim ustawiły się oddziały wojskowe, policja i organizacje w wyciągniętych szeregach. Punktualnie o godz. 9-tej pojawił się komendant O. K. gen. **Malczewski** w otoczeniu swego sztabu, trębacze zagrali hasło wojsk polskich i 3-krotny sygnał na baczność, chorągiew narodowa wzniosła się do góry, a w tej chwili orkiestra 26 pp. zagrała hymn państwowy i nastąpiły salwy, poczem gen. Malczewski dokonał przeglądu wojsk, policji i organizacji wojskowo-wychowawczych.

Mszę św. przed ołtarzem ustawionym pod statuą Matki Boskiej odprawił kapelan wojskowy ks. **Bombas**, poczem wygłosił podniosłe kazanie, zakończone błogosławieństwem dzielnych szeregów. W nabożeństwie uczestniczyli oprócz sztabu wojsk., wojewoda **Zimny**, jako reprezentant rządu, prez. **Neuman** wraz z reprezentacją miejską, prez. sądu **Barwiński**, prezes Izby skarb. **Weinfeld**, prez. kolei **Barwicz**, prez. poczty **Tournelle** i wielu innych przedstawicieli władz cywilnych, organizacji i stowarzyszeń, instytucji kulturalnych itp. Chodniki dookoła placu Marjackiego zajęła licznie mimo niepogody, zgromadzona publiczność.

DEFILADA.

Po nabożeństwie Komendant Korpusu na koniu odbierał defiladę wojskową. Przeszły w sprawnym szyku 26 pp., 40 pp., 6 dywizja taboru, policja państwowa, a następnie organizacje: Sokoli, Związek strzelecki, Związek b. legionistów. Związek Obrońców Lwowa, M. S. O., Harcerze i Straż pożarna.

ODCZYTY I WIDOWISKA.

Popołudniu odbyły się odczyty we wszystkich oddziałach wojskowych i organizacjach wojskowo-wychowawczych na temat wiekopomnego zwycięstwa nad bolszewikami pod Warszawą i wierności żołnierskiej. Nadto złożyły się poszczególne osoby, jakoteż komitety i organizacje, aby Żołnierzowi w dniu jego święta dostarczyć miłej rozrywki.

I tak inż. Kuchar ofiarował bezpłatnie dla 1000 żołnierzy bilety na przedstawienie w kinie „Lew“. Na Cytadeli odbył się bardzo urozmaicony

festyn,

na który Komitet pań dostarczył żołnierzom smacznych i tanich zakąsek, a wreszcie wieczór odbyło się

przedstawienie w teatrze miejskim,

na które miasto ofiarowało również 800 bezpłatnych miejsc dla żołnierzy. Artyści nasi odegrali dla tej wdzięcznej publiczności prawdziwie „con amore“ sztukę Fredry „Damy i huzary“, która nigdy nie zawodzi. Przed rozpoczęciem przedstawienia orkiestra 40. pp. odegrała hymn państwowy, a następnie antrakty wypełniała swą grą.

Tragiczny dzień w Jarosławiu.

Nieszczęśliwy przypadek przy strzelaniu próbnem w koszarach 24. pap. — Jeden oficer zabity, inny oficer, plutonowy i szeregowiec ciężko ranni.

Jarosław, 14. sierpnia.

(S.) Dziś w godzinach wieczornych miasto nasze zostało **wstrząśnięte silną detonacją**, pochodzącą, jak się później okazało, z **koszar 24. pap.**, a niepozbawioną tragicznych następstw. Przy strzelaniu próbnem na uroczystość „Święta Żołnierza Polskiego“ **wskutek defektu armaty nastąpiła eksplozja**, od której **na miejscu został zabity por. Amrożek, zaś por. Machowski, plutonowy Zając i jeden szeregowiec ciężko ranni.**

Wypadek, który jest żywo komentowany, wywołał u wszystkich **przygnębiające wrażenie.**

Czytajcie „Szczutka“

Dumne plany flotowe bolszewików.

Neapol, 15. sierpnia. (Tel. G. P.) Przybyły do Włoch pierwszy krążownik sowiecki „Worowski“ opuścił Neapol, udając się do Egiptu, następnie na Morze Czerwone. Oficerowie krążownika oświadczyli przedstawicielom prasy włoskiej, że **Rosja nosi się z zamiarem całkowitego zorganizowania i odbudowania floty czarnomorskiej i bałtyckiej, uznając za wielki błąd zupełne niemal zniszczenie floty carskiej.**

NADESŁANE.

Do Pana
PHOEBUSA GOTTLIEBA
we Lwowie ul. Zofji 32 a.

Ponieważ Pan odmówił przyjęcia mego listu z dn. 14. b. m., przeto treść tegoż podaję Mu tą drogą do wiadomości:

List Jego z dn. 13. b. m. świadczy aż nadto o Jego niedojrzałości umysłowej w każdym kierunku, albowiem zanim się podobne głupstwa pisze, należy, albo przedtem się zastanowić, albo w myśl zasady „audiatur et altera pars“ postępować.

Lecz zaniechał Pan jednego i drugiego, a nadto opętany wespół ze swoją „czcigodną“ małżonką jakąś dziwną manją prześladowczą, w sposób, przekraczający wszelkie granice taktu, podyktował mi samorzutnie jakieś „pseudo“-zadośćuczynienie.

W odpowiedzi na to komunikuję niniejszem, że kłamliwych oświadczeń, — stosownie do Jego żądania, — nigdy nie złożę, zaznaczając, że nie jestem podatnym gruntem dla Jego zuchwałych wymuszeń, a pozatem z Nim nie w sposób honorowy, do którego, na podstawie swego zachowania się, nie dorósł, lecz w inny, Jemu odpowiedni, postąpię.

Moje „środowisko“ zaś, które snać Jemu nie odpowiada, postara się poszczególnie z Nim w krótkiej drodze załatwić.

Tyle do wiadomości
6006 BRUNO FELDMANN.

Święto 10-lecia Legjonów w Lublinie.

Wrażenia z III. ogólnego Zjazdu Legjonistów.

W wieczornicy wzięła udział także znakomita recytatorka, art. teatru miejsk. w Krakowie p. Helena Buczyńska.

Po koncercie odbył się bankiet w przyległych salach Stow. Urz. Państw.

Podczas bankietu wzniesiono kilka toastów na cześć Marszałka i przemówień okolicznościowych.

Jednocześnie w salach Tow. Muzycznego odbył się raut, podczas którego przemawiali wicewojewoda lubelski, Dca O. K. Lublin gen. Romer, poseł Dąbski i w. innych.

Tak raut jak i bankiet zakończyły się przed północą, bowiem chorota Komendanta niepokoi wszystkich.

Następnego dnia już od godz. 6. rano gromadzą się koło Uniwersytetu tłumy uczestników Zjazdu i publiczności, pragnącej dostać się do odległego o 12 km. Jastkowa.

Auta ciężarowe, zwykłe, wozy, platformy, dorożki, powozy ciągną całymi sznurami.

Podziwiam świetną organizację Zjazdu, która umożliwiła przewiezienie w ciągu dwu godzin kilkutysięcznego tłumu z Lublina do Jastkowa.

Uprzejmy adjutant Komendanta zaofiarowuje swoje auto, dzięki czemu mogę obejrzeć dokładnie przejeżdżające tłumy.

Mijamy banderję, złożoną z okolicznych włościan, oddziały strzelców, harcerzy, Sokołów, P. P. S., oddział konny Sokoła, cechy i związki ze sztandarami, oddziały wojskowe, kilka orkiestr, prócz tego nieprzebrane tłumy w najrozmaitszych pojazdach.

Dojeżdżamy do Jastkowa. Zdala już widać olbrzymie obozowisko — rojące się od nieprzebranych tłumów okolicznego włościaństwa.

Przed cichym cmentarzem Jastkowskim — dzisiaj udekorowanym, ukwieconym i rojącym się od ludzi, ustawiono ogromną bramę tryumfalną. — Na grobach moc wieńców, nadesłanych z całego kraju.

Przy ołtarzu przystrojonym zielenią rozpoczyna mszę polową w asystencji kleru ks. Biskup Fulman. Kazanie po mszy ma płk. kapelan ks. Panaś.

Po modłach odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod „pomnik-szkołę“, którą fundują legioniści zamiast pomnika swym towarzyszom poległym pod Jastkowem. Nastrój niezwykle uroczysty.

Przemawia ks. Biskup Fulman, poczem zabiera głos poseł Polakiewicz w imieniu tych, którzy brali udział w boju pod Jastkowem, dalej mówi pułk. Krauss imieniem D. O. K., kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego, później mówił prez. Turczynowicz imieniem komitetu, oraz włościanin z Jastkowa Wróblewski. Ten ostatni mówił o krwi tych synów Polski, co łany pól Jastkowskich użyźniła i co pozwoliła na pożywanie chleba z polskiego pola.

Po przemówieniach zaproszono obecnych na wiejskie śniadanie, które gmina Jastkowska dla przybyłych wyprawiła.

Około godz. 11 zaczęto wracać do Lublina. I znów wyciągnął się sznur aut i pojazdów wszelkiego rodzaju, który przewiózł uczestników Zjazdu do miasta.

Około godziny 1 na boisku sportowem wielki obiad polowy na kilka tysięcy osób.

Obiad poprzedza przemówienie wicemarszałka Moraczewskiego — poczem przemawia prezes Zw. strzeleckich dr. Dłuski i inni. Odczytują też długi szereg depesz gratulacyjnych, ze Zjazd otrzymał, z których ważniejsze żywo oklaskiwali zebrani.

Po skończeniu obiadu udajemy się do sali kina „Corso“, gdzie o g. 4. ma wygłosić odczyt Komendant. Ogromna sala natłoczona jest niesłychanie, że brak tchu.

Mimo to ogromne masy zostają na zewnątrz, nie mogąc się w sali pomieścić.

(Dok. nast.). **Sw. St.**

Posiew zbrodni wśród młodzieży sowieckiej.

Zastraszająca obfitość młodocianych degeneratów w państwie krwawego sadyzmu. — Specjalny kryminał dla chłopców. — 11-letni cyniczny morderca. — 14-letni król włamywaczy. — Kola, mały donżuan. — Niedorosłe genjusze za kratkami więzienia.

Moskwa, w sierpniu.

(f.) Jak wiadomo, komunizm w Rosji obrał trafną drogę do zgangrenowania społeczeństwa, **zatruwając dusze i ciała najmłodszego pokolenia**, które w krótkim czasie będzie mogło praktycznie zaszczepić jad zgnilizny moralnej w masach. Że droga ku temu już jest utorowana, dowodzi szereg wstrząsających przykładów, świadczących

o niesłychanej depravacji wśród młodzieży rosyjskiej.

Co wyrośnie z takiego pokolenia? Chyba tylko najpotworniejsze okazy zdegenerowanych zbrodniarzy, o jakich dotąd nie słyszano.

Stworzono w Moskwie **specjalne więzienie poprawcze dla młodocianych przestepców**. Zwiedzający dostrzega tu osobliwe typy małoletnich zbrodniarzy: Jest np. **11-letni Misza Sołoniew**, wątły chłopak o drżących rękach, który jednak **może być nazwany rutynowanym zbrodniarzem**. Już w 8 roku życia stanął na czele bandy złodziejskiej. Złapany i uwięziony w celi więziennej

zamordował nożem starca, kobietę i dziecko.

poczem ofiary obrabował. Gdy go później pytano — czy potworny ten czyn nie wzbudził w nim jakiego żalu — odparł obojętnie: „Kiedy się zadźga człowieka, płynie krew — i nic więcej..."

Znów innym okazem jest 14-letni Mikołaj Łapin. Kradnie od 5 roku życia. Wygląd typowego kretyna. Mając lat 14 został przywódcą szajki złodziejskiej, dokonał szeregu włamań

trzykrotnie uciekł z więzienia.

Znany jest pod nazwiskiem „króla włamywaczy". Pomimo młodocianego wieku, **żyje ze znaną złodziejką** Przy jednem włamaniu **popełnił zabójstwo** i został skazany na śmierć. Ocalił go tylko młodzieńczy wiek.

„Królem petrogradzkich doliniarzy" jest 16-letni Michał **Aleksiejew**. Jest-to genjusz rzemiosła kieszonkowców. **Około 100 razy zamykano go w kozie, a jednak zawsze zdołał sie wymknąć.** Jego matka jest zawodowa złodziejka, dwaj bracia włamywaczami. Ojciec... — „czort go zna?"

W tej samej celi pokutuje **Kola Tumanow**, mały, krępy chłopak o jarzących czarnych oczach, **typowy donżuan, który uwiódł już niejedną** kobietę.

W innej celi siedzi dwu młodych ładnych chłopców. Gogolew i Michajłow. 15-letni Gogolew, osobnik niezwykle utalentowany, ma swoją słabą stronę, a są nią — kobiety. Na widok ładnej buzi zapomina o wszystkiem i gotów jest nawet do zbrodni...

Większość chłopców-zbrodniarzy, wykwitłych na zgniłem podłożu sowieckiego trzesawiska — **to utalentowane jednostki** o zdolnościach malarskich, poetyckich itp. Jakby dla udowodnienia znanej tezy lombrozowskiej, że genjusz a obłąkanie — to jedno... Wspomniany Michajłew wydaje nawet w więzieniu pismo pt. „Próbka". Umieszczają tu swe utwory wszyscy młodzi, zdegenerowani „genjusze z za kratek". W tym domu zbrodni skupiły się co najlepsze talenty. Talent graniczy ze zbrodnią... Młodociane, przedwcześnie rozkwitłe pędy, wyrosłe na bujnej niwie występku, obficie nawiezionej krwią, wschodzą szybko i obficie, lecz więdną jeszcze szybciej — w więziennych murach.

Pozostaje tylko niezmiernie przykre wrażenie ginącej rasy, gubiącej się w paroksyźmie samozatracenia — przez depravację młodzieży.

Olbrzymi cyklon spustoszył Włochy.

Rzym, 15. sierpnia. (Tel. G. P.) Dzisiejszej nocy olbrzymi cyklon **nawiedził północne i środkowe Włochy. Cyklon przybył z Ameryki północnej, zawadzając po drodze o południową Francje i Niemcy. W pobliżu jeziora Varese zalane zostały całe wsi. Okolice Turynu są objęte również powodzią.**

Fedak uwolniony.

Lwów, 15. sierpnia.

Stefan Fedak, który odbywa karę w jednem z więzień wielkopolski, (skazany, jak wiadomo, za zamach na Naczeln. Państwa Marsz. Piłsudskiego i wojewodę Grabowskiego) wskutek udzielonej mu amnestji **został wypuszczony na wolność. Fedak udał się do Warszawy**, gdzie zamieszkał w jednym z hoteli, oczekując na pieniadze, mające nadejść od ojca ze Lwowa. Następnie **ma natychmiast wyjechać do Berlina** i pozostać tam aż do upływu terminu, do którego opiewała jego kara więzienna. **Taki bowiem warunek zastrzegły władze polskie udzielając mu amnestji.**

NADESŁANE.

KRONIKA

CYRK A. KORNACKI. Codziennie wielki międzynarodowy turniej walk zapaśniczych o mistrzostwo Polski za rok 1924 i o nagrode 5.000 złotych. Dziś w sobotę 16. bm. drugie sensacyjne spotkanie szampiona Ukrainy średniej wagi **WOŁYŃCA** z szampionem Półn. Ameryki murzynem **MAKSEM SALWATOREM BAMBULĄ**, oraz szampiona Czechosłowacji średniej wagi **HAJEKA** z szampionem duńskim **ROLANDEM**. Pozatem występy całego zespołu cyrkowego.

Śp. Roman Dzieślewski, zwyczajny profesor elektrotechniki na Politechnice lwowskiej, członek Pol. Tow. Politech., zmarł 8. bm. na Polesiu w 60 roku życia. Urodzony w Tarnowie w r. 1863, obrał karjerę inżyniera cywilnego, poczem poświęcił się działalności naukowej. W r. 1901—1902 był rektorem Politechniki lwowskiej. Obrzęd pogrzebowy odbył sie 14. bm. w Iwacewiczach.

Studenci Politechniki Lwowskiej bawiący na wakacjach, winni pamiętać o urządzaniu w miejscach swego pobytu festynów, rautów itp. na rzecz budowy II. Domu Techników. Upoważnienie do urządzania tego rodzaju imprez wysyła za zgłoszeniem listownem Komitet Budowy II. Domu Techników, Lwów, ul. Leona Sapiehy l. 55.

Danina na rzecz Izby rękodzielniczej. Wydział Izby rękodzielniczej nałożył na wszystkich przemysłowców i rękodzielników, daninę w wysokości 2 zł., wzgl. 1 zł. kwartalnie na rzecz Izby i upoważnił Izbę do ściągania tych kwot od członków. Prezydjum Izby wobec tego, zwraca uwagę wszystkim przemysłowcom, że w najbliższym czasie kursor Izbowy z legitymacją Izby, rozpocznie zbiórkę wkładek, które uprasza się do rąk jego uiścić.

(m) **Kto rozbije, niech wie, ile zapłaci.** Nowy cennik za uszkodzenia wagonów wchodzi w życie: Za rozbicie lub porysowanie szyby lepszej okiennej lub korytarzowej 3 zł. 50 gr., normalnej 5 zł. 50 gr., dużej okiennej 11 zł. 50 gr. w górnem oknie 1 zł. 50 gr., dużego lustra 22 zł., małego lustra 12 zł.

(t) **Esencji octowej** napili się w celu samobójczym Izak Lipszytz, zam. przy ul. Kaźmierzowskiej 47 i N. Krukówna, Żółkiewska 28. Stacja ratunkowa po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozła oboje do szpitala powszechnego.

(t) **Nocny awanturnik.** Franciszek Jarząbek, zam. przy ul. Romanowicza 16 po pijanemu urządził awanturę o 12 godzinie w nocy w mieszkaniu zięcia swojego Jana Drohomireckiego przy ul. Romanowicza 8 i pobudził mieszkańców kamienicy

(t) **Za opilstwo i awantury uliczne** oddano do aresztów policyjnych 14 osób, z tego 8 osób przyaresztowano na Dworcu głównym.

(t) **Teofila Oczko**, każdej niedzieli i każdego święta upijająca się do nieprzytomności, nie próżnowala i dnia wczorajszego. Znaleziono ją znowu pijaną na ulicy leżącą i odtransportowano do aresztów.

(t) **W restauracji hotelu Francuskiego** skradli nieznani złodzieje po rozbiciu okna i kłódki większą ilość artykułów żywnościowych i różnych trunków.

(t) **Spłoszył złodziei** mieszkaniec hotelu New Jork Henryk Markiewicz, widząc włamujących się do składu sukna przy ul. Farmańskiej l. 4 przez balkon I. piętra.

Z KRAJU

Zjazd Straży Ogniowych. Odbywany na całym obszarze Polski „Tydzień Strażacki" celem uświadomienia ogółu o stanie i pracach obrony przeciwpożarowej zakończony zostaje w Warszawie trzydniowym (15.—17. sierpnia) Walnym Zjazdem delegatów i drużyn strażackich (12 Związków i 2800 straży). Uczestnicy Zjazdu uzyskali od Ministerstwa kolei ulgę 66% przy biletach powrotnych, lecz z opłatą przyjazdu do Warszawy **według taryfy normalnej.**

TRZY GRACJE WSPÓŁCZESNE.



Najnowsza moda zbliża się tak bardzo do greckiej, że nowoczesne modnisie, które wystąpiły na dorocznej wystawie strojów w Longchamps, przypominają zupełnie Greczynki z czasów Peryklesa i Aspazji. Zdjęcie przedstawia uroczy tercet dam, ubranych w najnowsze szatki, podobne jednak do antycznych, tak pod względem kroju, jakoteż... przejrzystości.

ZE ŚWIATA

(+) **Odnalezienie zaginionej ekspedycji.** Znany podróżnik duński Knut Rasmussen, kierownik wyprawy, urządzonej celem zbadania etnografji Eskimosów, od 15 miesięcy nic dawał znaku życia. Obecnie z Nome (Alaska) nadeszła wieść, że przybył na półwysep Kotzebue, 1500 mil ang. na północ od Nome. O losie jego towarzyszy nic niewiadomo.

(+) **300.000 dolarowiczów w Europie.** Taka liczba Amerykanów podróżuje obecnie po Starym Świecie, zostawiając przytem 300 miljonów dolarów w kieszeniach europejskich hotelarzy, kupców itp. Na sezon zimowy spodziewany jest przypływ drugiej równie licznej porcji turystów amerykańskich.

(+) **Nie będzie rewolucji w Hiszpanji.** Znany uczony hiszpański Unamuno, którego wygnanie narobiło rządowi Primo de Rivery tylu wrogów w całym cywilizowanym świecie, wyjeżdżając z Belgji do Paryża, oświadczył wobec dziennikarzy, że w Hiszpanji obecnie nie istnieje tzw. opinja publiczna. Gdyby jednak upadła monarchja, oznaczałoby to początek chaosu. Republika jest niemożliwa w Hiszpanji, gdyż naród hiszpański jest nawskróś monarchistyczny.

(+) **Wzorowe dziecko.** Na wystawie w Wembley urządzono pokaz najpiękniejszych dzieci z całego imperjum brytyjskiego. Wśród 60.000 żywych eksponatów uzyskała pierwszą nagrodę 200 funtów szt. dwuletnia Mary Wilson. Wymiary tego „klasycznego bębna" są 38 cali wysokości, 31 funtów wagi, 20 ząbków. Mała laureatka jest chlubą Australji, gdzie już zdobyła krajową nagrodę piękności. Wogóle nagrodzono 18 dzieci, przyczem kolonje angielskie zyskały pierwszeństwo.

(+) **Aleksander Brody**, wybitny powieściopisarz węgierski, autor kilku znanych sztuk teatralnych, zmarł w Budapeszcie.

(+) **Jak okradziono — hrabiego-posła.** Depesze doniosły o ograbieniu polskiego posła w Budapeszcie, hr. Aleksandra Szembeka. Skradziono garderobę i biżuterje wartości 10.000 dolarów. Podejrzenie skierowało się na kamerdynera Maksa Markowicza, który jednak umiał się wykręcić. Dopiero dokładna inwigilacja zdołała wykryć, że u kochanki Markowicza znajdują się przedmioty skradzione u hr. Szembeka. Przyciśnięty do muru kamerdyner wyznał, że od szeregu tygodni systematycznie ograbiał mieszkanie posła, korzystając z jego nieobecności. Złodziejską parę, jakoteż licznych paserów aresztowano.

(+) **„Dokumenty napoleońskie" powodem procesu.** Jak donoszą z Berna, przeciw Leopoldowi Bassano, rzekomemu posiadaczowi „autentycznej" śmier-

telnej maski Napoleona I. oraz szeregu dokumentów wdrożone zostało dochodzenie karne o sfałszowanie kilku dokumentów osobistych. Bassano miał sfałszować metryki, by udowodnić swe pochodzenie z rodziny ks. Bassano.

(+) **Seminarzystka i „Czarny kruk“.** W Petrogradzie rozpoczął się proces bandy zbójeckiej, działającej pod nazwaniem „Czarny kruk“. Na ławie oskarżonych zasiadło 11 członków arystokracji rosyjskiej. Na czele szajki stała uczenica seminarjum, nazwiskiem Meszczaninowa.

(+) **Słomiane domy w Moskwie.** Stolica Rosji zamieni się wkrótce w miasto ze słomy i trocin. Sowiecki inżynier Gałakow otrzymał koncesję na wynalazek, zwany „termolitem“. Jest to dom z drzewa, którego ściany wypełnione są mieszaniną słomy, wiórów, trocin i liści, zaprawioną gipsem gdzie i roztworem antyseptycznym. Masa ta stwardniawszy ma chronić absolutnie dom przed wilgocią i robactwem. Koszta budowy mają być znacznie niższe niż w domach murowanych.

(+) **Szwaicarja nie chce bolszewików.** Jak donoszą z Zurichu, rząd szwajcarski wydał oficjalny zakaz wpuszczania w granice kraju obywateli Rosji sowieckiej.

niewicz, który swojem „sędziowaniem“ kpi sobie z publiczności. — Dziś dalszy ciąg zapasów.

(Aleks.)

Giełda.

Wczoraj tendencja chwiejno-zniżkowa, tylko ruble i niemieckie tys. stare poszukiwane po wyższych kursach. Obrót z powodu święta słaby.

Dolary amer. 5.19½—5.20, dolary kanad. 4.93—4.94, kor. czeskie 0.15½—0.15³/₄, leje 0.02¼—0.02½, frank franc. 0.29—0.30, fr. szwajc. 0.98—0.98½, funty szterl. 23.50—23.70, ruble po 500 i po 100 za sto tys. 530—550 zł., drobne 240—250 zł., niem. tys. stare 50—55 zł.

Złoto: 20 kor. 21.80—22.00, 20 frank. 20.50—20.70, 20 mark. 23.80—24.00, 10 rubli 25.80—26.00.

Srebro: kor. austr. 0.42—0.42½, 5 kor. austr. 2.12—2.16, floreny aust. 1.06—1.08, ruble 1.75—1.80, kopiejki za rubel 0.76—0.80.

Należy dodać, że srebro znacznie zwyżkowało.

Zawody o mistrzostwo kl. A.

POGOŃ—HASMONEA 0:0.

Lwów, 16. sierpnia.

Oczekiwane z niepowszedniem zainteresowaniem zawody Pogoni z Hasmoneą przyniosły do pewnego stopnia **niespodziewany wynik.** Jak kolwiek o poważnej klęsce Hasmonei nikt, komu ostatnie jej czyny były znane, nie myślał, jednak wydawało się mało prawdopodobnem, by Hasmonea potrafiła choć jeden punkt wydrzeć mistrzowi Polski. Stało się jednak inaczej i pod niektórymi względami zasłużenie. Defenzywna akcja pomocy i obrony Hasmonei była bezsprzecznie godną pochwały i nie dziw, że przeciwnik mimo przewagi nie zdołał zdobyć bramki.

Wyróżnić należy z Hasmonei piękną taktycznie grę Schneidra, który lewą stronę napadu Pogoni trzymał zawsze w szachu. Dobrze wywiązała się również ze swego zadania obrona z bramkarzem na czele. Sędziował bez zarzutu p. kpt. Bilor.

CZARNI—POLONIA 1:0 (0:0).

Przebieg gry burzliwy dzięki zupełnej niezaradności sędziego. Polonia była przez cały czas gry równo rzędnym przeciwnikiem i wynik remisowy byłby sprawiedliwszym miernikiem. W drugiej połowie grała Polonia w dziesiątkę, wskutek kontuzji jej środkowego pomocnika. W barwach Czarnych wystąpił po dłuższej przerwie Hawling i był jednym z najlepszych na boisku. Sędziował p. Bober.

LECHIA—REWERA 1:0.

Zawody przerwane w 40 min. gry wskutek zdekompletowania drużyny Rewery, która wystąpiła w ósemkę. Bramkę dla Lechji zdobył Wolak.

—

ZWYCIĘSTWO POLSKICH KOLARZY W WARSZAWIE.

Warszawa, 15. sierp. (Tel. G. P.) Dziś odbyły się tutaj **międzynarodowe zawody na torze wyścigowym cyklistów** z udziałem Francji, Włoch i Australji. W rewanżu olimpijskim w matchu Polska-Włochy osada polska Lange—Szymczak pobiła osadę włoską Martini—Zachetti, wygrywając o pół okrążenia toru.

Pięciobój Olimpijski. Ż. K. S. Hasmonea ogłasza: W niedzielę 17 bm. o godz. 9 rano odbędzie się na boisku Hasmonei doroczny pięciobój Olimpijski o nagrodę wędrowną (ofiarował dr. Adolf Kohna) z następującym programem: Bieg na 200 m., rzut oszczepem, skok w dal, rzut dyskiem, bieg na 1500 mtr.

*

Kraków. 15 sierpnia. Sparta (Praga)—Cracovia 2:0 (1:0). Grę rozpoczęli goście szybkiem tempem, które Cracovia wytrzymuje i nie poprzestając na obronie, przechodzi do ataku. Żadna drużyna nie ma stanowczej przewagi; dopiero kilka minut przed przerwą z rzutu karnego uzyskuje Sparta pierwszego goala. Po pauzie gra Sparta za ostro, nawet brutalnie, potrącając często graczy Cracovii. Wśród zamieszania pod bramką Cracovji uzyskuje Sparta drugiego goala. Strzał Sperlinga z karnego chwyta bramkarz Sparty. Cracovia grała bez Cikowskiego i Synowca. Publiczności bardzo wiele. Rewanżowy match w niedzielę 17. bm.

—o—

DZIESIĄTY DZIEŃ WALK ZAPAŚNICZYCH.

Walczyły dwie pary: Spevacek (Czechosłow.)—Svatynia (Zagrzeb) i Morton (Szwecja)—Wołyniec (Ukraina). W pierwszem spotkaniu zapasy nieciekawe, z powodu brutalnej walki Svatyni. Para ta walczyła wczoraj po raz drugi i to 40 minut. Również wczoraj walka mimo ustawicznych ataków skończyła się nierozegraną. — Druga para walczyła bardzo efektownie i zgrabnie. Zapaśnicy pokazali piękną walkę, jakiej dotychczas nie widziano, to też publiczność wynagrodziła ich hucznymi oklaskami. W drugiej połowie zapasów, zaczyna Wołyniec energiczniej atakować i w 16 min. kładzie Mortona „podwójnym pasem“. Walka była bardzo żywa i interesująca. Sędziował tym razem mało energicznie p. Mich-

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, rapert., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonjalne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

◎ ◎ Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł 50 gr. — ◎ ◎

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.